



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIECONY SPRAWOM MIEJSCOWYM URZĄDZĄCZĄ DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, ul. ALEJA Nr. 30. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie w wyjątkach dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Rękoпись nadaje, redaktor nie zwraca.

WYDZIAŁ: Rzeczalno rb. 6, półroczalno rb. 5, kwartalno rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odosłaniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłata nie miesięcznie kop. 50. Zmiana adresu kop. 20. Listów nieregularnych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

MAJ OGŁOSZENIA: Za wiersz pięciowy jednosłupowy lub jego miejsce: Nadzwan k. 50, przed tytułem k. 40, za tekstem; 3 kol. i akrolegi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia w 10 wierszach, 3 1/2 wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 10 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agencja: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

Cena pojedynczego egzemplarsa kop. 8.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty i odnowienie na kwartał bieżący.

PIEKARNIA Marceliego Chmielewskiego

Egz. od lat dziesięciu w Alei II przeniesiona została do lokalu własnego przy ul. Teatralnej 46 róg Zielonej Tel 654 Filje: ul. Dojazd 13, ul. Krakowska 35, ul. Siedm. Kamienic 31. Poleca pieczywo znane ze swej dobroci. Sprzedaj detalicznie i hurtowo. Piekarnia urządzona została podług nowoczesnych wymagań. z poważaniem **Marceli Chmielewski.**

Zginął

paszport wydany przez gminę Senn i powiat H. życki na imię Jana węg. glińskiego. 2079

Zginął

paszport wydany przez gminę Huta Stara na nazwisko Winc. tego Mastonia i wksel wystawiony przez Ludwika Montaga na rb. 100

DLA OSÓB CIERPĄCYCH NA: 102, Rad. Mod. za 16 201. obstrukcję, hemoroidy, żar i szek, uderzenia krwi do stawów oraz wszelkie choroby reumatyczne. wprost ratują. Ciem. srokiem: 30. Szwajcarskie gorzkie zioła d. ra Bauera. Zioła te przywracają apetyt i prawidłowe trawienie, oraz wreszcie organizm. Z dobrym również skutkiem mogą być używane przeciwko wyrzutom na twarzy i szlamom. Zadać w aptekach i składach aptecznych z marką kopu: pud. 50 k. 693

DOKTOR BRONIA TOWSKI P. W. Paweł Częstochowa Nowy-Rynek 3, Telefon 34. Choroby skórne, włosów piciowe, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł. Panie od 3-4 popołudni. Stosuje wśrodmiejsze wstrzykiwanie SALWARSANU (HAT 106 i 114) i badania krwi na syfilis. 60

Na Bałkanach wojska austriackie biją się jednocześnie na terytorjum państw nieprzyjacielskich. W krajach tych panują wewnętrzne rozruchy, niepokoje, powstania, głód i głód, podczas gdy w Austrii i w związkowych Niemczech panuje jedność i pewność siebie z przekonaniem o ostatecznym zwycięstwie w obecnej walce.

Nowi gubernatorowie.

Katowice, 1. „Kattowitzer Zeitung“ w Nr. 229 zamieszcza ilustrowaną portretem wiadomość o mianowaniu na stanowisko pruskiego gubernatora Suwalskiego hr. von Merfeldta dotychczasowego prezesa rejen cji w Monasterze (Muenster).

Jak wiadomo rosyjskimi gubernatorami w Galicji wschodniej mianowani zostali podobno: Sukowkin, Czartoryski i Miasojedow, generał-gubernatorem zaś lwowskim hr. Bobrin skij.

Z Zagłębia.

Będzin, 1. W Będzinie i całym Zagłębiu, łącznie z Sosnowcem, Dąbrową, Gzichowem, Łazami i t. d. rozlepiono na murach i słupach ogłoszenie o objęciu obowiązków landrata przez p. Wellenkampa, który wzywa ogół mieszkańców i wszystkie instytucje do współdziałania mu w pracy nad doprowadzeniem do normalnego stanu handlu, rzemiosł, przemysłu i rolnictwa. Biuro landrata mieścić się będzie w Będzinie.

Abdykacja „walki klas“.

Berlin, 1. Biuro Telegraficzne Wolfa donosi, że zawieszony wczoraj socjaldemokratyczny „Vorwaerts“ uzyskał nanowo pozwolenie i zaczyna od dziś wychodzić wskutek zgodzenia się jego kierowników, członków parlamentu: Haasego i dr. Fischera na postawiony im warunek nie dotyczący „walki klas“ w artykułach, że względu na konieczność jedności całego narodu podczas wojny.

Plan działań francuskich.

Katowice, 1. W dzienniku jednego z wziętych do niewoli pod Verdun oficerów francuskich znaleziono, według „Lothr. Volksstimme“ następujący plan działań, zamierzonych w chwili wybuchu wojny przez wojska francuskie:
1 armja Maubeuge: 1, 2, 3 i 10 korpusy;
2 armja Verdun: 9, 11, 4 i 6 korpusy;
3 armja Toul: 20, 5 i 8 korpusy;
4 armja Epinal: 18, 12, 17 i 18 korpusy;
5 armja Belfort: 7, 14, 15 i 16 korpusy.
Kaźda z armji liczy mniej więcej po 600,000 ludzi, czyli razem wypadła 2,600,000 żołnierza przeznaczonych do akcji zaczepnej przeciwko Niemcom, nie licząc wojska terytorjalnego.
1. Armja miała się połączyć z

Ongi swe wyrzekł prorocत्व wielkie słowo...

Chociaż oplata nas ma woty pora, Lecz czyż nie wskrześnie Wjosa znów na nowo?

Wi. Jezierski Kamienica Polska, Wrzesień 1914

Chwila obecna.

TELEGRAMY.

Gen Auffenberg.

Wiedeń, 1. Biuro Telegraficzne Wolfa zawiadamia: Z wojennego biura prasowego donoszą urzędowo o chorobie komendanta armji północno-wschodniej gen Auffenberga.

W Karpatach.

Budapeszt, 1. Biuro Telegraficzne Wolfa donosi, że wyższy oficer sztabu generalnego, który powrócił z Karpat zapewnia, iż walki ostatecznie na przelęczach były nader szczęśliwe dla oręża austro-węgierskiego, wskutek czego rosyjskie wojska z wielkimi stratami zostały z przelęczy Uzsok wyparte. W granicach komitatu Ungvar niema już Rosjan

Komunikaty urzędowe.

Niemiecki

Berlin, 1. Biuro Telegraficzne Wolfa donosi urzędowo z Wielkiej Kwatery Głównej o pomyślnych walkach na zachodzie. W Alzacji i Lotaryngji francuskie wojska atakowały, lecz zostały odparte energicznie. Pod Antwerpią ogień dział niemieckich zburzył dwa forty. Na wschodnim froncie niema nic szczególnego do zanotowania.

Austrjacki.

Wiedeń, 1. Zwierzchni wódz wojsk austro-węgierskich arcyksiążę Fryderyk wydał dzienny rozkaz do armji w którym między innymi powiedział, że sytuacja wojsk tak niemieckich, jak austro-węgierskich jest pomyślna. Rosyjska ofenzywa jest do przelamania. We Francji oczekuje nowe wielkie zwycięstwo.

ZŁA KREW

Jakoteż zła przemiana materji są przyczyną nerwowości, wyczerpania nerwowego chorób krwi, bólów głowy, nieprawidłowego trawienia, braku apetytu, cierpień żółciowych, wątroby i hemoroidalnych. Środkiem najchętniej zalecanym przez lekarzy i profesorów w powyższych cierpieniach, jest V i s v a l d-ra Weill'a w pastylkach, ponieważ środek ten odświeża krew, wzmacnia nerwy i reguluje jej przemianę materji. Jest Visvald przeto ważnym leczniczym odkryciem.

Dla osób wycieńczonych z powodu wyżej wymienionych chorób lub ciósów natury moralnej, dla nerwowców Visvald-ra Weill'a stanowi źródło siły i powrotu do zdrowia. Tysiące osób zdrowie swe zawdzięcza Visvaldowi d-ra Weill'a.

Pudełko tych przyjemnych w smaku pastylek, wystarczających na kilka tygodni, kosztuje 2 rb. 50 kop. Visvald d-ra Weill'a jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych, jest on tylko wtedy prawdziwy, o ile każde pudełko zaopatrzone jest Nr. 446 zatwierdzenia przez rosyjską Radę lekarską i fotografją fabryki. Oddział frankfurckiej chemicznej fabryki na Królestwo i Cesarstwo Warszawa, Foksal 13, wysyła na żądanie literaturę naukową A.W. VII bezpłatnie 0180-4-1

W Wiedniu.

Skutkiem wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom przez Anglię, Francję, Japonję, Rosję, Belgię i Serbię ambasady, względnie poselstwa odnośnych państw opuściły Wiedeń. Żywy ruch jaki panował w ich pałacach zamarł.

Belgijskie poselstwo, mieszące się przy Weihburggasse zostało opuszczone przez hr. Duzdele, który nawiasem powiedział, że jest z urodzenia wiedeńskim i spokrewnionym z rodziną hr. Traun. Podobno opuścił Wiedeń z ciężkim sercem. Odjeżdżając ze swą małżonką, zabrał tyko najkonieczniejsze rzeczy. Umieblowanie całe z gmachu poselstwa pozostało na miejscu. Czyszczeni zostali zapłacony do 1 listopada.

Ambasada japońska Salesianergasse jest hermetycznie zamknięta. Story w oknach są spuszczone. W pałacyku pozostał tylko portjer. Aczkolwiek ambasador japoński przy swym

odjeździe polecił ambasadzie amerykańskiej opiekę nad poddanyami japońskimi, było to jednak życzliwym, bo wszyscy Japończycy — jak to u nich bywa we zwyczajach — na czas opuściłi Austro-Węgry.

Brama rosyjskiej ambasady przy Reinsnerstrasse jest oczywiście zamknięta, ale w tym gmachu życie jeszcze nie zupełnie zamarło, część bowiem służby ambasadora pozostała na miejscu. Co za zbiedz okoliczności? Dozorca pałacu, poddany niemiecki, dopiero przed paru dniami został powołany do wojska, szofer zaś również poddany niemiecki, oczekuje każdej chwili powołania.

W ambasadzie angielskiej przy Metternichgasse panuje grobowy spokój. Z całego personelu ambasady nikt w Wiedniu nie pozostał. Opuszcza się tym pałacem długoletni portjer ambasady, poddany austriacki.

Smutno wygląda pałac ambasady francuskiej przy Schwarzenbergplatz. Śliczny ogródek, znajdujący się przed pałacem mieści w sobie wspaniałe róże. Konsul p. Durieux razem z ambasadorem amerykańskim opiekuje się jeszcze pozostałym dotąd w Austro-Węgrzech poddanyami francuskimi.

Rzecz prosta, że w poselstwie serbskim przy Paulanergasse jest najciszej. Poseł Jovanović który jest pułkownikiem w rezerwie, opuściwszy Wiedeń udał się bezpośrednio na plac boju. Żona jego bawi w Genewie. Kamerdyner, którego w Wiedniu zostawił, został z innymi Serbami internowany na Węgrzech ponieważ był w wieku popisowym.

Czy wskrześnie?

Jako krwawego słońca blask ostatni, Co wpełszy w mury cmentarnianej wnęki, W wilgotnych grobów zginął ciemnej matni Szczyćście gdzieś w ludzkiej palenisko męki Wpadło i zgasło. Śmierć swe groźne tony Wydzwania w wiatru jesiennym poszumie. Więc porzuciwszy marzeń most ziołcony, Zali nam kopać ciemny grób swej Dumie? Do góry serca! Wszak nam Werynhora

wojskami angielskimi i belgijskimi przejść przez Belgię i zająć Kolonję i Koblencję, a potem rzucić się na Niemcy Północne;

II. Armia obeszła miała Metz i zwrócić się na Saariouis i Koblencję dla połączenia się z I armją;

III. Armia miała wkroczyć do Lotaryngji, obeszła północne Wogezy i Strassburg;

IV. Armia po zajęciu pozostałych Wogezów pełniła rezerwową służbę względem pozostałych armii;

V. Armia zdobywszy Altkirchen i Milhuzę zwrócić się miała przeciw Strassburgowi łącząc się z armją III.

Plan ten oczywiście nie został wykonany.

Generał Hindenburg w Bytomiu.

Bytom, 1. Nadburmistrz miasta Bytomia dr. Bruening podczas pobytu tutaj generała von Hindenburga prosił go o wisanie się do złotej księgi, zapoczątkowanej przez cesarza Wilhelma w roku 1909 i przez zmarłego radcę miejskiego Hakubę. Generał z radością uczynił prośbę nadburmistrza co notuje „Kattowitzer Zeitung“.

Dzisiaj 2 października kończy generał Paweł von Benekendorff und von Hindenburg 67 rok życia.

14- to letni

Katowice, 1. „Kattowitzer Ztg.“ donosi z Bawarii, że przez Norymbergę przeszły pociągi, wiozące wziętych do niewoli na polu bitwy 14- to letnich i 15 to letnich żołnierzy francuskich, którzy w liczbie szkolnych drużyn powołani zostali do służby wojskowej. Również przez Wuerzburg przeszło kilka pociągów z 14- to letnimi i 15- to letnimi jeńcami francuskimi.

Ranny królewicz.

Berlin, 1. „Berliner Boersen Zeitung“ donosi, że w jednej z ostatnich bitew ranny został zlekka, wskutek czego wraca do Monachium trzeci syn króla bawarskiego Ludwika III książę Franciszek Bawarski, generał major komenderujący 2 bawarskim pułkiem piechoty imienia następcy tronu w Monachium.

Lotnicy nad Kolonją

Berlin, 1. Biuro urzędowe Wolfa podaje następującą wiadomość z Londynu: Korespondent „Morning Post“ nad granicą niemiecką donosi, iż lotnicy angielscy udali się najpierw na wytyczny punkt nadgraniczny, potem jeden oddział odłączył się od nich, aby polecieć do Kolonji. Latawce te około 90 minut szybowali

nad Kolonją, pogrążona w gęstej mgłę Chcieli rzucić bomby, ale obawiali się czynić tego na ślepo, z obawy, aby nie uszkodzone zostały kościoły lub własność prywatną. Ponieważ z powodu mgły nie były w stanie stwierdzić, gdzie się znajduje hala dla balonów Zeppelina, zatem wrócić i Dne seldorf pogrążony był w mgłę. Jeden z lotników rzucił bomby, jest jednak zdania, iż niektóre z nich nie pękły, gdyż rzucił je ze zbyt małej (?) wysokości, widział jednak powstanie płomieni.

W sprawie pokoju.

Ateny, 1. Agencja ateńska donosi, że zagranicą rozpowszechniły się pogłoski, jakoby Serbia skłaniała się do zawarcia pokoju z Austrią. Rząd serbski podaje urzędowo do wiadomości, że Serbia nie może zawierać żadnego pokoju osobno, bez trójporozumienia.

Zamknięcie

Dardanellów.

Berlin, 1. Prefektura portowa Konstantynopolitańska, według informacji otrzymanych przez „Kattowitzer Zeitung“ urzędowo ogłosiła o zamknięciu w dniu 29 września Dardanellów, motywując ten krok koniecznością tego środka. Od tej daty żaden okręt ani w tę ani w tamtą stronę przez cieśninę Dardanelską nie przejdzie.

— o —

KRONIKA

- Zebranie Rady miejskiej.

Dzisiaj o godz. 4- ej po poł. w Magistracie odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

- Zebranie komisji informacyjno- opiekuńczej.

Jutro w sobotę o godz. 4 po poł. w lokalu Tow. Dobroczynności dla chrześcijan przy ul. Staszyczej odbędzie się posiedzenie komisji informacyjno- wywiadowczej o nędzy wyjątkowej.

- Losowanie w Towarzystwie Kredytowym m. Częstochowy.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy zawiadamia, że w sobotę 3 października o godz. 10 rano w biurze Dyrekcji, Aleja III nr 55 odbędzie się losowanie przypadających do umorzenia 5 procentowych listów zastawnych tegoż Towarzystwa.

- Sprzedaż węgla.

Komitet sprzedaży węgla podaje do wiadomości, że od dzisiaj składni

cy, chcący nabywać węgla do swoich składów, winni zgłaszać się z patentami do biura sprzedaży przy Stowarzyszeniu handlowców Dojazd nr 15 od 10-12. Jednocześnie w tymże czasie przedsiębiorcy przewoźowi winni zgłaszać się do tegoż biura z ofertami na przewóz węgla z wagonów do miasta.

Z kuchni nr. 3.

Wczoraj w kuchni nr. 3 przy ul. Staszyczej wydano 188 obiadów.

Z kuchni nr. 4.

Wczoraj w kuchni nr. 4 przy ul. Piotrowskiej nr. 12 wydano 870 obiadów.

- Do odebrania.

Pani Maleszewska złożyła w recepcji nasz 3 marki dane jej przez wyjeżdżającego podoficera wojsk pruskich 38 pułku piechoty do oddania komu należy (gdyż sam nie wiedział — komu) za zabraną dla chorego z gimnazjum rządowego kołderkę letnią flanelową. Pieniądże te są do odebrania w administracji naszego pisma. Jeżeli się nikt po nie zgłosi, 3 marki będą przeznaczone na ubogich.

Gdzie są

Pan Józef Adamczewski i Jan Wiśniewski za pośrednictwem naszego „Gońca Częstoch.“ zawiadamiają Adama Ławickiego, że są zdrowi i mieszkają w Średniokich.

Pan Bronisław Średnicki z Rakowa zawiadamia rodziców swych, że wszyscy w rodzinie są zdrowi.

- Od redakcji.

Wczoraj wypłaćliśmy na ręce r. A. Januszewskiego złożone nam ofiary: na kuchnię nr. 1 — 23 rb 81 kop. na kuchnię nr. 2 — 26 rb. na kuchnię nr. 3 — 30 rb. i na „Doraźną pomoc“ 16 rb. Razem wypłaćliśmy p. J 95 rb. 81 kop.

- Kto da więcej?

Za medalik z Sobieskim dają nam dotychczas 20 kop. Jest to suma zbyt mała, przeto — kto da więcej?

- Ofiara.

Wczoraj do uznania redakcji złożono nam dla najbardziejniejszych: srebrny zegarek damski, cygarniczkę bursztynową i 10 kwitów na obiady do kuchni nr. 1.

Na Schronienie dla paralityków złożono nam 2 franki.

- Ofiary na kuchnię nr. 3.

Proszeni jesteśmy o nadmienienie że na ręce członków komitetu kuchni nr. 3 na rzecz tejże kuchni złożyli:

Pp Jankowski — 1 rb, właścicielka ulczarzan „Stefanija“ i 1 pół funta grzybów suszonych, Brać Grochowscy — 1 rb, Wróblewski — pudełko

pomidorów, firma Matyiewicz 5 funtów cykorji, właścicielka mleczarni „Helena“ — 1 rb., Hamburg (sklep kolonialny) 4 funty kawy, Hoeningman 10 funtów makaronu, „Sklep wiejski“ — 2 kwarty śmietany, Maszczyńska 1 funt grzybów.

- Wykaz ofiar na „Doraźną pomoc“ za pierwszy miesiąc.

Na kwitarzuz nr. 11 na „Doraźną pomoc“ na ręce p. p. Zaremskiego i Rudlickiego za pierwszy miesiąc ofiarowali:

Karol Zawada 10 marek, Leon Lipiński rb. 5, Dr. Marczewski rb. 5, p. Blachowicz 5 marek, M Paciorek rb. 3, p. Płodowski rb. 3, pani Komar rb. 3, p. Wolfke rb. 2 k 50, pani Wiland 2 korony, p. Fiuczek rb. 1, pani Skalska rb. 1, pani Kaliniska rb. 1 p. Szaniawski rb. 1, pani Nowacka rb. 1, p. Grygosiński rb. 1, p. p. Kędziński komisarz rb. 1, p. p. Gilce 50 kop. p. Barylski 50 kop. p. Zaremski 50 kop. p. Więckowska 50 kop. p. Koziański 50 kop. p. Cukierman 50 kop. p. Błazewicz 50 kop. p. Grabkowski 75 kop. p. Chauchulski 50 kop. p. Dowidziuk 50 kop. p. Kawiecki 50 kop. p. Dankowicz 40 k. p. Hajutin 50 kop. p. Stan. Oderfeld 50 kop. p. Cywiński 30 kop. p. Smolarkiewicz 30 kop. p. Szumacher 30 k. p. Pełka 30 kop. p. Cippel 25. kop. p. Szmidt 20 kop. p. Starzyński 20 k. p. Skrócka 20 kop. p. Białojąńska 15 kop. p. Wicherkiewicz 15 kop. p. Kugler 15 kop. p. Brzeziński 15 kop. p. Kościńska 15. p. Bron. Hasko rb. 5, p. Leon Wajnberg rb. 3, p. Busler rb. 2, p. Blachut rb. 1 k. — 50, p. Ratajewska rb. 1, p. Rogowski rb. 1, p. Rakiewicz rb. 1, p. Gołiński rb. 1, p. Zamościak rb. 1, p. Mendelson rb. 1, p. H. Oderfeld 1, p. L. Monkowska rb. 1, p. Palusiński rb. 1, p. Mokrawa 50 kop. p. Suda 50 kop. pani Bonowa 50 kop. p. Rudlicki 50 kop. p. Apanowicz 30 kop. p. Moczarska 30 kop. p. Laskowski 30 kop. N. N. 30 kop. p. Szale 20 kop. Władysław Zawada 20 kop. p. Wajnberg 25 kop. p. Fride 25 kop. p. Witczyk 10 k. p. Krajewska 30 kop. p. Prażmowska 20 kop. 20.

Ofiary.

Dla najbardziejniejszych do uznania redakcji:

Ostrowski 10 kwitów na obiady do taniej kuchni nr. 1.

Antonina Barańska zegarek srebrny damski i cygarnica bursztynowa Bezimiennie rb 10

ONE.

Z angielskiego

— o —

(Dalszy ciąg).

— A ja, jak pani widzisz, nie czekałem zaproszenia! — odpowiedział i uśmiechnął się. Było dawny, miły je go uśmiech, który go odmłodził, twarz rozpromieniając.

— Dziękuję — rzekła — Czy szczerze — zapytał Hugo, ale nawsłot smutnie.

Zbliżył się do kominka i oparłszy się o gżems, patrzył na nią, gdy po dnicała przygasły ogień. W pokoiku zrobiło się za chwilę jasno i ciepło, na stole, przykrytym białym obrusem błyszczwały skromne, przybory do herbaty.

— Dobrze tu pani? zagadnął Hugo. — Czy masz wygodę i dostateczną troskliwość o twoje dobrobyty?

— O! tak — odpowiedziała — bardzo mi tu dobrze. Polubiłam tak moje pokoiki.

— A życie, które teraz prowadzisz? Czy lubisz je też pani?

— Lubię Kontenta jestem, zemi nie pozostała w Walji.

— Tak?

— Niech pana to nie dziwi, bo cóż miałabym tam teraz do czynienia, a dan wiesz, jak to bez pracy trudno

sobie z czasem radzić...

— Ale byłaś tam pani niedgys szczęśliwa, o! jak szczęśliwa! Pamiętam, gdym cię po raz pierwszy zobaczył, jak wesoło wbiegasz do pokoju. Ta to chwila najczęściej na myśl przychodzi, gdy przypominam sobie przeszłość. Pamiętasz pani tę zachodnią łunę, w której blaskach stałaś, gdym ci się z po za stołu ukłonił.

Dora nie odpowiedziała zrazu — poczem rzekła niezbyt pewnym głosem.

— Tak... byłam wtedy bardzo roztrzępaną. Pamiętam, jak często gorzyleś się pan moimi postępkami. Ale dla czego nie siadamy? ciągnęła dalej, wskazując Hugonowi krzesło. — Jeśli się pan nie spieszysz, to może wypij byś ze mną herbatę — dodałam i nie się, gdyż widocznie kosztowały ją te słowa.

Hugo nie dał się dwa razy prosić, usiadł i patrzył jak krzątała się około skromnego posiłku. Boże! jak bardzo podobną była do dawnej Dory! podobną w każdym ruchu.

— Nie zmieniłaś się pani prawie wcale — ozwał się nagle.

— Tak pan sądzisz?

— Mówię to tylko o zewnętrznym stronie pani. W obojętciu przypominasz zdumiewająco dawną Dorę.

— I pan także nie bardzo się powierzchniownie zmieniłeś. Inaczej, nie była bym pana poznała tak od razu, wtedy w wagonie.

— Więc poznałaś mnie pani od ra-

zu?

— O tak!

— I jabyłbym panią poznał, gdy bym spojrzął na ciebie, ale spojrziałem dopiero wtedy, gdy jeden z malców zawołał na ciebie. Czy nie była byś pani odezwała się do mnie sama?

Dora wstrząsnęła głową.

— O nie! — rzekła. — Gdyby to było rzeczą możliwą, byłabym nawet oddalała się natychmiast.

— Czy tak? zawołał Hugo z żywością — Ha! niepowiniemem się temu dziwić. Był to naturalny popęd dodał smutnie.

— Nie ma to znaczyć, że była by to pragnieniem mojem — rzekła zniozym głosem. Czyż nie powiedziałam już panu, że bardzo zyczyła sobie zobaczyć cię. Ale nie miałam nigdy o spotkaniu w takich okolicznościach, które czybyś pan chciał, czy nie chciał zmuszał pana zostać obok mnie. To właśnie sprawiło mi przykrość. A gdyś pan spojrzął na mnie nareszcie...

Urwała nagle i usta jej zaczęły drzeć.

— Więc pani taką przykrość sprawiłem? — zagadnął po chwili Hugo łagodnie. — Nie wiedziałem o tym. Ze zwykłem mi samolubstwem myślałem tylko o sobie. Nie zastanawiałem się nad tem, że pani na którejś żaden zarzut nie ciąży mogłaś chcieć zobaczyć mnie! Myślałem tylko o mojej winie i o tem, jak dalece

niegodny byłem stanąć przed tobą. A potem, gdyś pani tak nagle wstała i przesunęła się w inny koniec wagonu, sądziłem, iż zanadto jesteś oburzona na mnie, byś mi do siebie przemówić pozwoliła. Przez kwadrans walczyłem ze sobą, czy mam się odezwać czy nie?

— I pan rzeczywiście myślałeś, że ja się gniewam? zapytała z bezwiednym oddźwiękiem wyrzutu w głosie. — Nawet gdybym była miała kiedyś żal do pana — a nie miałam go nigdy — czyżbym mogła trwać w gniewie, w żalu ciągłym? Spodziewałab się zawsze, że jeśli kiedykolwiek spotkam się jeszcze, spotkam się po przyjacielsku. I dla tego to pierwsze spojrzenie pana tak boleśnie mnie dotknęło.

— To spojrzenie nie wyrażało uczuć moich dla pani, lecz moje nienawiść dla samego siebie.

— Jeżeli ze względu na mnie, to zupełnie niesłusznie — odparła poważnie. Wierzę mi pan, skoro to mówię, że jestem teraz bardzo szczęśliwą i że nie potrzebuję sobie wyrzucać niczego odnośnie do mnie. Jeżeli pan w to uwierzy, to może będziecieś rad także, żeśmy się znówu spotkali.

— Gdybyś pani wiedziała, jak smutnie życie wiodę, nie wątpiłabym, że jestem rad.

(d.c.n.)